

Ewangelia z niedzieli: Jezus Chrystus obecny w Kościele i w naszych trudnościach

Ewangelia z niedzieli 12 tygodnia okresu zwykłego wraz z komentarzem. «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary!» W życiu Kościoła i w naszym życiu zawsze będą się zrywać gwałtowne wichry to znaczy różnego rodzaju trudności. Zachowajmy pokój, wiedząc, że Pan zawsze jest przy nas, patrzy na nas i udziela nam swojej pomocy.

Ewangelia (Mk 4, 35-41)

Owego dnia, gdy zapadł wieczór,
Jezus rzekł do swoich uczniów:
«Przeprawmy się na drugą stronę».
Zostawili więc tłum, a Jego zabrali,
tak jak był w łodzi. Także inne łodzie
płynęły z Nim.

A nagle zerwał się gwałtowny
wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź
już się napełniała wodą. On zaś spał
w tyle łodzi na wezglowiu. Zbudzili
Go i powiedzieli do Niego:
«Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi,
że giniemy?» On, powstawszy,
zgromił wicher i rzekł do jeziora:
«Milcz, ucisz się!» Wicher się
uspokoił i nastąpiła głęboka cisza.

Wtedy rzekł do nich: «Czemu tak
bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam
wiary!» Oni złękli się bardzo i mówili
między sobą: «Kim On jest właściwie,
że nawet wicher i jezioro są Mu
posłuszne?»

Komentarz

Ewangelie synoptyczne opowiadają o dwóch burzach, które nagle się rozpętały i poruszyły zwykle spokojne wody jeziora Genezaret. Burza o której opowiada dzisiejsza Ewangelia jest pierwszą z nich. Wielu autorów, szczególnie Ojców Kościoła, podkreślało ich charakter symboliczny. W łodzi zalewanej wodą widzą łódź Piotrową, Kościół Święty, ale także każdego chrześcijanina, w jego wysiłku, aby być wiernym naszej chrześcijańskiej wierze.

Jeśli bierzemy pod uwagę ostatnie wydarzenia, możemy dziś myśleć przede wszystkim o Kościele, naszej Matce. W związku z tym przypomnijmy sobie to, co powiedział Papież Franciszek w jednym ze swoich dokumentów,

mówiąc o Kościele do młodych: „W rzeczywistości, w swoich najbardziej tragicznych chwilach, czuje wezwanie, by powrócić do istoty pierwszej miłości” (Adhortacja *Christus vivit*, 25 marca 2019 r., nr 34).

Bez wątpienia to zaproszenie napełnia nas entuzjazmem. W związku z tym, w obecnej chwili każdy z nas powinien starać się odpowiedzieć na to wezwanie najlepiej jak to możliwe, tym bardziej im bardziej niektórzy mogą myśleć, że Bóg nas opuścił, albo że nie interesuje Go to co się dzieje na naszym świecie, w Kościele a nawet w naszym własnym życiu. A jednak, niezależnie od tego jakie są nasze osobiste wrażenia, mamy pewność, że ta myśl jest po prostu pokusą pozbawioną podstaw.

Wystarczy przypomnieć wspaniałą tekst proroka Izajasza, którego

rozważenie zawsze nas pociesza i daje nam siły: «Mówił Syjon: „Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał”. Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie» (Iz 49, 14-15). Ze strony Boga jest to prawdziwe zobowiązanie, które Pan Jezus potwierdził na chwilę przed własnym Wniebowstąpieniem, poprzez nową uroczystą obietnicę: «A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28,20). Przez wszystkie dni, także przez te które nazywamy „złymi”. W tym kontekście każdy może pomyśleć o swoich własnych „burzach” naszego codziennego życia, bez większego znaczenia, co nie oznacza, że są one przyjemne.

W tych burzach Pan wystawia na próbę naszą wiarę a także zaprasza nas do stałej i ufnej modlitwy do

Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła: kiedy wszystko idzie dobrze i, tym bardziej, kiedy dowiadujemy się o pewnej wiadomości, która nas niepokoi lub zasmuca.

Alphonse Vidal // Zdjęcie: Ryan Pernofski - Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/niedziela-12zwyklyb/>
(03-04-2026)